Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 13 czerwca 1936 r. | Nr.160

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

NIEPOKOJĄCA SYTUACJA WE FRANCJI

Radykalizacja i sowietyzacja postępuje szybko naprzód

PARYŻ, 12.6. W dniu dzisiejszym Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością głosów szereg ustaw wniesionych przez rząd Bluma, a m. in. ustawę o 49-godzinnym tygodniu pracy.

Nad ustawą tą wyłoniła się ożywiona dyskusja w czasie której deputowani przestrzegali, że 40 godzinny tydzień pracy przyniesie ograniczenie produkcji, w związku z czem nastąpi dalsza zwyżka cen. W dyskusji zabrał głos premjer **Blum**, który oświadczył, że zmniejszenie czasu pracy będzie skutecznym środkiem walki z bezrobociem.

Następnie premjer Blum oświadczył, **że wytęży wszystkie siły, aby rząd zapanował nad ulicą i aby niepokoje ustały.**

PARYŻ, 12.6. Sytuacja strajkowa we Francji jest niejednolita.

Na północy kraju strajk górników został zlikwidowany.

W okręgu Lionu wybuchł strajk **przemysłu włókienniczego.**

W pewnej miejscowości koło Lille zastrajkował **personel zakładu obłąkanych**, gdzie przebywa 800 chorych.

W związku z tem lekarze musieli spełniać rolę pielęgniarzy.

PARYŻ, 12.6. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby w dalszym ciągu zwyżkują.

Również daje się zauważyć znaczny odpływ złota z Banku Francji.

PARYŻ, 12.6. W restauracjach, hotelach i kawiarniach osiągnięto wczoraj porozumienie z pracownikami tak, że normalna praca będzie podjęta. Wczoraj wieczorem poraz drugi odbyły się **manifestacje strajkujących w centrum miasta.** Demonstranci nieśli **czerwone sztandary i wznosili pięści do góry. W wielu miejscach doszło do incydentów.** Na rogach ulic odbywały się meetingi, na których przemawiali nieznani mówcy.

Nietylko prasa prawicowa, ale niektóre organy radykalne, jak „Ere Nouvelle" wskazują na **powagę sytuacji.** Dzienniki stwierdzają, że cierpliwość władz nie może być równoznaczna z obojętnością wobec prób **zakłócenia ładu społecznego.**

„Echo de Paris" oświadcza, że **„sowietyzacja Francji"** odbywa się w szybkiem tempie. Jest rzeczą oczywistą, że Francja nie dojrzała do podobnej formy rządów, wiedzą o tem dobrze kierownicy frontu ludowego. Tem niemniej istnieje **poważne niebezpieczeństwo zanarchizowania życia warstw robotniczych, co pozwoli komunistom na łowienie ryb w mętnej wodzie.** Komuniści są jedynem stronnictwem, które wie do czego dąży. Sytuacja w Paryżu jest tego rodzaju, że możnaby myśleć, że **stolica Francji przeżywa rewolucję.**

„Le Jour" donosi, że na porządku dziennym wydarzają się **zajmowania fabryk i usuwania właścicieli i dyrektorów.** W wielkiej mleczarni w Drancy personel usunął właściciela i objął administrację. W izbie deputowanych daje się zauważyć zaniepokojenie, które panuje nietylko wśród opozycji, ale wśród części zwolenników frontu ludowego.

PARYŻ, 12.5. Opinja francuska jest w dalszym ciągu zaniepokojona ciągłemi strajkami, które utrudniają normalne życia w kraju. W Marsylji wszystkie zakłady użyteczności publicznej są nieczynne. Dzienniki nie ukazały się zupełnie; sklepy i restauracje są nieczynne.

Posiedzenie Ligi Narodów

W DNIU 26 CZERWCA

GENEWA, 12.6. **Pierwotnie projektowane posiedzenie Rady Ligi Narodów na dzień 16 bm. odbędzie się dnia 26 czerwca.**

Na posiedzeniu tem omawiane będą m. in. dwa ważne zagadnienia: sprawa zatargu włosko-abisyńskiego oraz sprawa zerwania traktatu locarneńskiego przez Niemcy.

Ustąpienie prokuratora

RUDNICKIEGO

Sanacyjny „Express Poranny" notuje pogłoskę o ustąpieniu prokuratora Sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Kazimierza Rudnickiego.

Jak wiadomo, prokurator Rudnicki grał do tej pory wybitną rolę. Niegdyś był wiceministrem sprawiedliwości, potem był głównym oskarżycielem w procesie o zabójstwo pierwszego Prezydenta R. P., ostatnio zaś występował w procesie o zabójstwo ministra spraw wewnętrznych Pierackiego.

Okólnik p. premj. Składkowskiego

ostrzega urzędników starostw

WARSZAWA, 12.6 (tel. wł.) W dniu dzisiejszym p. premjer Składkowski wydał okólnik w sprawie szybkiego i starannego załatwiania interesantów przez urzędników starostw.

P. premjer zwraca uwagę, że przyjęcia interesantów w starostwach są traktowane nie punktualnie oraz książki przyjęć są prowadzone niestarannie.

Okólnik przestrzega urzędników przed tego rodzaju praktykami i przestrzega, że winnych urzędników p. premjer będzie karał.

Zmiany w administracji

Starosta zawierciański wicewojewodą warszawskim?

WARSZAWA, 12.6. (Tel. wł.) W administracji państwowej, jak słychać, nastąpić mają pewne zmiany. Obecny starosta z Płocka, p. Władysław Rozmarynowski ma być mianowany wicewojewodą nowogródzkim, na miejsce ustępującego wicewojewody Miłuszewskiego.

Mówi się również o zmianach na kilku stanowiskach wojewódzkich. Zmiany te dotyczyć rzekomo mają województw: **Kieleckiego, Lubelskiego i Lwowskiego.**

Jak słychać, obecny starosta z Mińska Mazowieckiego **Jan Gadomski** w najbliższych dniach ma być mianowany naczelnikiem wydziału samorządowego w województwie Warszawskiem, zaś obecny naczelnik tego wydziału p. Józef Przybyszewski ma zostać starostą w Mińsku Mazowieckim.

Obecny **starosta powiatu Zawierciańskiego p. T. Wardejn-Zagórski upatrzony jest na stanowisko wicewojewody warszawskiego.**

Amb. Noël wezwany do Paryża

po nominacji amb. Łukasiewicza

WARSZAWA, 12.6 (tel. wł.). Nominacja dotychczasowego ambasadora Rzplitej w Moskwie p. Juljusza Łukasiewicza na ambasadora Polski w Paryżu, wywołała znaczne wrażenie w paryskich kołach politycznych.

Przypominają tu, że w latach 1921 — 1924 p. Łukasiewicz był sekretarzem ówczesnego poselstwa polskiego w Paryżu, co dało sposobność do nawiązania bliższych kontaktów między p. Łukasiewiczem, a Quai d'Orsay.

W sferach dobrze poinformowanych utrzymują pozatem, że w związku z nominacją nowego ambasadora, min. spr. zagr. Yvon Delbos zaprosił na konferencję do Paryża ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Noela. **Amb. Noel wyjechał już z Warszawy.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

PETARDA W MIESZKANIU

przy ul. Piłsudskiego 48 w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 22 m. 10 mieszkańcy domu przy ul. Piłsudskiego 48 w Sosnowcu zaalarmowani zostali odgłosem detonacji oraz brzękiem tłuczonych szyb. W chwilę potem rozległy się lamenty i krzyki, wzywające na pomoc policję.

Przed domem momentalnie utworzyło się olbrzymie zbiegowisko.

Krzyki rozlegały się z pierwszego piętra, zmieszkania niejakiego Gelibtera Majera. Do przedpokoju tego mieszkania, przez lufcik nad drzwiami rzucił ktoś petardę o dużej sile wybuchowej. Skutkiem wybuchu 4 osoby zostały pokaleczone, a przedpokój zdemolowany. Najcięższe obrażenia odniosła służąca (Polka), która wówczas znajdowała się najbliżej miejsca wybuchu.

Początkowo sądzono, iż rany są ciężkie i zaalarmowano pogotowie. Po zbadaniu przez lekarza wszyscy pokaleczeni zostali w domu.

Przybyła na miejsce policja przystąpiła do energicznego śledztwa.

Majer Gelibter wydawał kiedyś sjonistyczne pismo w Zagłębiu, jego żona ma pracownię gorsetów.

Zgon Bolesława Kona

WARSZAWA, 12.6 (tel. wł.). Ubiegłej nocy zmarł w Warszawie wybitny pianista, profesor Konserwatorjum warszawskiego, Bolesław Kon.

Zmarły pianista otrzymał szereg nagród międzynarodowych. Liczył lat 29.

Pogrzeb odbędzie się jutro na cmentarzu powązkowskim.

Wł. Żabotyński

U MIN. BECKA

Prasa żydowska donosi, że min. Beck przyjął na audjencji prezesa Nowej Organizacji Sjonistycznej, Wł. Żabotyńskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Negus jedzie do Szwajcarji

17 CZERWCA

LONDYN, 12.6 (tel. wł.). Cesarz Haile Selassie **postanowił opuścić Londyn w dniu 17 czerwca.** Cesarz udaje się do Szwajcarji, gdzie zamieszka w swej willi w pobliżu Montreaux.

W poniedziałek odbędzie się wielki bankiet na cześć negusa z udziałem około 2.000 osób. Przemówienie wygłosi znany polityk angielski lord Cecil of Chelwood, długoletni przedstawiciel Wielkiej Brytanji w Lidze Narodów.

Rząd angielski nie powziął dotychczas decyzji w sprawie pozostawienia w Addis Abebie dotychczasowego posła sir Sidneya Bartona. Poseł Barton opuszcza w niedzielę Addis Abebę, aby udać się na dłuższy urlop kuracyjny.

W kołach politycznych przeważa zdanie, że sir Sidney Barton otrzyma niebawem inną placówkę dyplomatyczną.

„BOJKOT BYŁ SKUTECZNY---
stragany polskie wyrosły jak grzyby po deszczu"

RADOM, 12.6. Jako obrońca Polaków przybył jeszcze dziś adwokat z Krakowa, dr. Adam Pozowski.

Świadkowie zeznają dla ustalenia alibi dwu oskarżonych, Czubaka i Jana Wójcika. Oświadczają oni zgodnie, że Czubak w dniu tragicznych zajść w Przytyku miał pogrzeb ojca, że przybył do miasteczka bardzo późno i że w ciągu całego czasu pobytu w miasteczku nie oddalał się od żony.

Bardzo charakterystyczne zeznania złożył świadek Jan Sobol. Posiada on budkę z wędliną. W tej właśnie budce oskarżony Czubak, przybywszy do miasteczka, zjadł obiad.

Adw. Kwiatkowski: Czy pan jest rzeźnikiem?

— Tak.

— Czy żydzi nie byli niezadowoleni z tego, że Polacy u nich nie kupowali?

— No, ma się rozumieć, nawet przewrócili budkę czapnikowi Polakowi. Oni się już zrana gromadzili, a nawet jeden żyd odgrażał się, że dziś się tu coś rozegra i będzie albo w lewo, albo w prawo.

Adw. Pozowski: A czy żydzi mieli co w rękach?

— Tak. Widziałem pałki, a jeden miał nóż. Moja szkapa była źrebna, więc trzymałem ją, jak się zrobił rozruch, żeby jej nie zrobili krzywdy. Gdy wracałem z apteki, jakiś żyd uderzył mnie kamieniem. Widząc, co się dzieje, postanowiliśmy wracać do domu. Ludzie już uciekali, kamienie i cegły sypały się jeden za drugim. Nagle usłyszałem trzy strzały. Moja kobieta upadła. Przeraziłem się, że się jej coś stało.

Adw. Kwiatkowski: Czy ten żyd, który mówił: „Dziś się tu rozegra", był sam?

— Tak jest, sam.

Ciekawy moment wnoszą również zeznania świadka Stanisława Drozda. Adw. Pozowski pyta go, gdzie był wtedy oskarżony Czubak, gdy zaczęły się rozruchy przed posterunkiem?

— Przy straganie masarskim Sobola. Czubakowie jedli tam obiad. Zobaczywszy rozruchy, postanowiłem sobie wyjechać. W pewnej chwili zagrodziła mi drogę jakaś żydówka z miotłami. Powiedziałem jej, żeby się nastąpiła, a ona do mnie: „Jedź, żebyś nogi połamał, a może i łeb ci rozbiją". Zobaczyłem, iż żydzi biją Polaków. Trzeba było uciekać.

Świadek Frysiak zeznaje, że miał drobne sprawy o pobicie żydów, ale w żadnym wypadku nie został skazany.

Adw. Kowalski: Kiedy to było?

Świadek: Jeszcze w zimie.

Świadek Leon Laskowski opowiada, że widział w Przytyku osk. Wójcika, z którym rozmawiał. Później na ul. Warszawskiej grupa żydów obskoczyła osk. Pytlewskiego, który jednak zdołał im zbiec. Opowiada następnie, że gdy szedł z rynku na Zachętę, grupa żydów, w której byli osk. Gajde oraz Berkowicz, krzyczała: **„Teraz skoń czy się już wasz bojkot. Cały świat będzie o tem wiedział".**

Sędzia Plewako: Przecież żydzi bali się śmierci. Nie bali się jednak bojkotu.

Osk. Pytlewski: **Żydzi o życie się nie obawiali, zaś bojkot był tak skuteczny, że stragany polskie wyrastały jak grzyby po deszczu.**

Świadek Jan Wajdelski zeznaje, że w czasie zajść przed posterunkiem policji stał razem z osk. Stanisławem Ślizakiem w pobliżu restauracji, znajdującej się obok posterunku, poczem osk. Śliwak udał się z Władysławem Rdzankiem.

Prok. Dotkiewicz: Czy pan miał także do chodzenia?

Świadek: Tak, lecz zostały umorzone.

Powód cywilny strony żydowskiej adw. Fenigstein zadaje świadkowi szereg pytań, na co zwrócił uwagę przewodniczącemu adw. Kowalski.

nigsteina o niestawianie pytań świadkowi.

Adw. Fenigstein: Czy pan Kowalski ma legitymację do obrony?

Składa następnie zeznania grupa świadków osk. Kubiaka. M. in. świadek Gmyrek Jan, który widział, jak Abram Haberberg wraz z innymi żydami bili chłopaków na rynku i w ul. Warszawskiej. Na pomoc chłopcom nadeszła policja, która rozpędziła żydów.

Adw. Fenigstein: Czy pan był przy straganach odzieżowych i czy pan widział, jak rozbijano tam żydowskie stragany?

Świadek: Nie widziałem.

Adw. Fenigstein: A nie widział pan, jak bito żydów?

Świadek: **Widziałem żydów trzymających drągi, którzy Polaka zdzielili „aż się zaczerwienił".**

Prok. Dotkiewicz: Kiedy to było?

Świadek: Było to na kilka minut po bójce, w której widziałem, jak Haberberg bił chłopaków.

Adw. Fenigstein: Czy stragany żydowskie były już rozbite?

Świadek: Nie widziałem rozbitych straganów.

Adw. Margolis: Czy świadek słyszał strzały?

Świadek: Słyszałem jeden strzał na ulicy, ale dopiero w kilka minut po awanturze **na rynku z żydami.**

Bomby, noże i pożary w Palestynie
Walki z Arabami nie ustają

JEROZOLIMA, 12.6. Położenie w Palestynie jest nadal naprężone. Komunikat oficjalny donosi, że w Beisan **doszło do starć między wojskiem angielskiem a zbrojnemi bandami Arabów.** Bandy zostały odparte i zbiegły w kierunku Jenin, gdzie ukryły się w górach. Arabowie zabrali ze sobą rannych, których liczba jest znaczna.

Do ostrego starcia zaszło między tłumem arabskim a policją w Hebranie podczas pogrzebu Araba, który zmarł wskutek ran odniesionych przy eksplozji bomby w poniedziałek koło bramy jaffskiej w Jerozolimie. Podburzony tłum obrzucił policję kamieniami. Policja tłum rozproszyła. Podczas starcia 5 osób odniosło rany, w tem jedna ciężkie.

Chaluc żydowski z Niemiec, którego nazwiska komunikat oficjalny nie podaje, **pokłuty został nożami przez Arabów w pobliżu Beit-Hanan.** W Safedzie rzucono bombę. Kilka osób odniosło rany. Bomba eksplodowała również na granicy Jaffy i Tel-Awiwu. Nikt nie ucierpiał. Rzucono ponadto bomby w Gazie i Beersebie. Niedaleko Jadżur na szosie Haifa Akko Arabowie ostrzeliwali autobus żydowski. Jest to trzeci skolei zamach na autobusy żydowskie w tem samem miejscu.

W Nablus, terroryści arabscy ostrzeliwali baraki wojskowe.

STRZELANINA W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA, 12.6. Strzelanina trwała także miejscami **na przedmieściach Jerozolimy.** W pobliżu stacji Ludd Arabowie podpalili wagony kolejowe, załadowane świeżo przybyłemi czołgami. Ogień szybko ugaszono.

Komunikat oficjalny donosi, że żydzi zniszczyli samochód z warzywami zakupionemi przez żyda u Araba. W nocy z wtorku na środę bandy arabskie ostrzeliwały samochód żydowski idący w kierunku Haify. Szofer, Józef Tabari jest ranny.

W pomnik marszałka Allenby w Ber Szeba rzucono bombę. W Jaffie policjant brytyjski został raniony uderzeniema noża. W Hebronie **w szpitalu znajduje się 11 policjantów,** ranionych kamieniami. W Nazarecie **zastrajkował magistrat arabski.** W Jerycho **spalono dom żydowski.**

W związku z tem aresztowano 4 osoby. Komunikacja na drodze z Jerozolimy do Hebronu została przerwana wskutek zniszczenia przez powstańców mostu.

Aresztowania w Gdyni i Toruniu
po zajściach z bezrobotnymi

GDYNIA, 12.6 (tel. wł.). Aresztowano tu 19 osób podejrzanych o wywoływanie zajść w czasie starcia policji z bezrobotnymi.

TORUŃ, 12.6 (tel. wł.). Aresztowano tu 22 osoby, podejrzane o prowokowanie zajść z bezrobotnymi. M. in. aresztowano: Majera Szpechta z Łodzi, Naszę Blutsztajna z Łodzi, Icka i Gersona braci Holender z Sochaczewa, Motela Matysiaka z Kutna i Naszę Matysiakównę z Włocławka. Jak się okazuje, osoby te były zorganizowane w grupie, której zadaniem było jeździć od miasta do miasta i prowokować zajścia.

Taktyka tej grupy polegała na tem, że podnieciwszy polskich robotników, na widok policji członkowie grupy ukrywali się, by uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa. Natomiast demonstrantów polskich pozostawiano na placu, co doprowadzało do krwawych starć jak naprzykład w Toruniu, gdzie zginął jeden robotnik polski.

TORUŃ, 12.6. W godzinach wieczornych **władze śledcze przeprowadziły nowe aresztowania wśród elementów komunistycznych.**

W związkach zawodowych pracowników budowlanych i chemicznych znaleziono obfitą ilość bibuły komunistycznej.

Ogółem aresztowano około 60 osób, podejrzanych o sprowokowanie zajść z bezrobotnemi.

Nieunikniony wybuch wojny
chińsko-japońskiej

LONDYN, 12.6. Z Szanghaju donoszą: Dziś odbędzie się w Kantonie **wielka manifestacja przeciwjapońska.** Liczne organizacje społeczne i akademickie prowadzą wytężoną propagandę, aby nadać demonstracji wielkie rozmiary. Władze obawiają się ekscesów i ściągnęły do **Kantonu posiłki wojskowe.** Konsul japoński uprzedził władze kantońskie, że rząd japoński czyni odpowiedzialnym rząd kantoński **za możliwe następstwa demonstracji.**

LONDYN, 12.6. Z Szanghaju donoszą: Przed gmachem konsulatu japońskiego **odbyły się wielkie demonstracje.** Policja interwenjowała kilkakrotnie, rozpraszając demonstrantów, przyczem wobec napotkanego oporu czynnego musiała użyć broni. Akademicy szanghajscy urządzili demonstrację na przedmieściu Czapey, **gdzie w 1932 r. odbywały się walki z Japończykami.**

Demonstranci wygłaszali przemówienia przeciwko marszałkowi Czang-Kai-Czekowi i nawoływali do podtrzymania rządu kantońskiego.

LONDYN, 12.6. Prasa londyńska donosi ponownie za prasą tokijską, że **Chiny i Moskwa zawarły przymierze przeciwko Japonji.** Nankin miał uznać, na podstawie tego układu, interesy sowieckie w Mongolji Zewnętrznej i w Sin-Kiangu (Turkiestanie Chińskim) wzamian za poparcie przez Moskwę Chin w razie wojny chińsko - japońskiej.

LONDYN, 12.6. Jak donosi z Moskwy „Daily Telegraph", w kołach sowieckich uważają sytuację w Chinach za nader poważną i spodziewają się **nieuniknionego wybuchu wojny chińsko - japońskiej.** W kołach tych panuje mianowicie przekonanie, że pomiędzy „czerwonym" Kantonem, a „burżuazyjnym" Nankinem dojdzie do porozumienia na tle wspólnej walki z wpływami japońskiemi w Chinach Północnych. Sytuacja obecna ma być, zdaniem kół moskiewskich, **bardziej naprężona i niebezpieczna, aniżeli w 1925 r.**

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 359.60, Bruksela 89.90, Helsingfors 11.79, Londyn 26.75, Nowy Jork 5.32, Paryż 35.01, Praga 21.89, Sztokholm 138.00, Zurych 171.90.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.00, 3 proc. poż. premj. inwestycyjna I em. 68.75, II em. 69.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna.

Akcje: Bank Polski 104.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 29.50, Węgiel 15.50, Lilpop 13.25, Modrzejów 6.25, Starachowice 35.30.

Tendencja dla pozyczek państwowych niejednolita, dla akcyj mocniejsza. Rubel srebrny 1.65, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.78.

W JAKI SPOSÓB
wykryto tajną organizację na Śląsku

W ósmym dniu rozpraw w Katowicach przeciwko członkom nielegalnej organizacji, dążącej do oderwania Śląska od Polski, zakończone zostało przesłuchiwanie oskarżonych, którzy nic ciekawego do sprawy nie wnieśli oraz przesłuchani zostali dwaj świadkowie funkcjonarjusze urzędu śledczego. Zeznawał asp. Tyc oraz wywiadowca Józef Chwila.

Asp. Tyc w zeznaniach swych opowiedział, w jaki sposób policja wpadła na trop nielegalnej organizacji. Oto na Śląsku pojawiły się plotki o rychłem przyłączeniu Śląska do Niemiec. W niektórych miejscowościach czyniono zakłady co do daty, kiedy to nastąpi. Poczęto badać źródła plotek i w ten sposób natrafiono na pierwsze ślady o tajnej organizacji.

Asp. Tyc podał obszerny materjał, gdzie się zbierali konspiratorzy, jak się odbywały zebrania i jak agitowano. Zdaniem asp. Tyca, śp. Maniura sam nie działał, bowiem inteligencją niewiele przewyższał innych oskarżonych. Musiał za nim stać ktoś mądrzejszy.

Wywiadowca Chwila złożył zeznania dotyczące niektórych oskarżonych oraz niektórych zebrań, z których miał szczegółowe relacje.

Zeznania obu tych świadków mocno obciążyły oskarżonych, w szczególności Pnyklinga i Zająca.

Kolebką działalności organizacji był powiat Świętochłowicki, a stamtąd dopiero działalność rozszerzona została na powiat Katowicki.

Dziś, w sobotę, dalszy ciąg rozprawy.

ZŁE RADY

W rozmaitych dziennikach i perjodykach od czasu do czasu pojawiają się artykuły na temat przemysłu węglowego. Nie zawsze autorowie zdradzają znajomość przedmiotu. Pojawiają się tedy zdania i wywody na temat „wolnej konkurencji węgla“ i usunięcia istniejących „anomalji“ w strukturze przemysłu węglowego na drodze... stopniowego koncentrowania produkcji na najsprawniejszych przedsiębiorstwach. Odpowiedzią na te błędne poglądy jest poniższy artykuł. — Red.

Istnieje obecnie 70 dużych kopalń węgla, o łącznej niegdyś technicznej możliwości wydobycia **około 60 miljonów tonn rocznie.** Dzisiejsza pojemność rynku wewnętrznego oraz możliwości eksportowe ograniczają wydoby cie rocznie do 28,5 milj. ton. (cyfra z r. 35.) „Konwencja Węglowa“, rozdzielając odpowiednio kontyngenty między poszczególne kopalnie oraz regulując politykę cen, umożliwia egzystencję technicznie i kapitałowo słabszym oraz w geologicznie niekorzystnych warunkach pracującym zakładom. Przytłaczająca ich większość uległaby w razie rozwiązania „Konwencji Węglowej“ (przyczem zaznaczyć należy, że dla końcowego efektu byłoby bez większego znaczenia, czy stałoby się to „z dnia na dzień“ czy też jak chce p. Sen. Heiman-Jarecki — drogą stopniowej koncentracji produkcji) — bezwzględnej i szybkiej likwidacji.

Przemysł węglowy **pracuje w zupełnie specyficznych i z żadną inną gałęzią produkcji nie dających się porównać warunkach techniczno-organizacyjnych.** I tak podczas gdy każdą okresowo nieczynną fabrykę, warsztat czy wytwórnię można w krótkim czasie i niewielkim kosztem uruchomić — unieruchomienie kopalni jest — zwłaszcza w obecnych kryzysowych warunkach — przeważnie równoznaczne z wyrokiem jej zagłady, i to nietylko w pojęciu zniszczenia urządzeń technicznych o wielomiljonowej wartości, ale często również w znaczeniu uniemożliwienia raz na zawsze eksploatacji zatopionych pokładów węgla. Przyczyną tego jest fakt, że koszt konserwacji unieruchomionej kopalni (t. zw. utrzymanie jej w stanie „pogotowia ruchowego“) na dłuższy okres czasu przewyższa możliwości finansowe najzasobniejszych nawet przedsiębiorstw węglowych. Tak np. utrzymanie w ciągu 2 lat dwóch nieczynnych kopalń w stanie, umożliwiającym ewentualne wznowienie produkcji, kosztowało jedno z Tow. górnośląskich ponad 9 miljonów zł. Z drugiej zaś strony ponowne uruchomienie kopalni niekonserwowanej, a więc zatopionej i ze zniszczonemi instalacjami technicznemi, wymaga zbyt wielkich nakładów, aby mogło być kiedykolwiek handlowo realnem. Wspomniano już powyżej, że bezpośrednim efektem pozostawienia przemysłu węglowego nieskrępowanemu działaniu wolnej konkurencji, **byłaby redukcja czynnych dziś kopalń do niewielkiej ilości najlepiej zainwestowanych, najsprawniej i najtaniej produkujących warsztatów,** których maksymalna wydajność dostosowaną by była do obecnej (miejmy nadzieję chwilowej), tak bardzo zmniejszonej pojemności wyłącznie wewnętrznego rynku. Fatalne dla całokształtu naszego życia gospodarczo-politycznego skutki wstrząsu, wywołanego pójściem po takiej linji — nie kazałyby długo na siebie czekać: Olbrzymi, jak na nasze stosunki, bo wielu setek miljonów sięgający kapitał, zainwestowany w zniszczonych przedsiębiorstwach, a więc w obecnym stanie rzeczy żywy i aktywny czynnik życia gospodarczego — **byłby zwyczajnie i poprostu zanulowany.**

Nieszczęsna „armja“ bezrobotnych **powiększyłaby się o kilkadziesiąt tysięcy pracujących dziś w przemyśle węglowym robotników wraz z ich rodzinami** (a więc „aktywizacja“ ale nędzy, głodu bezrobocia i fermentu socjalnego oraz ciążącej pośrednio na całem społeczeństwie, beznadziejnej i bez skutecznej akcji zapomogowej).

Węgiel, który stanowi dziś jedną z najpoważniejszych pozycji eksportowych, przestałby być — oczywiście z niepowetowaną szkodą dla naszego bilansu **handlowego** — artykułem wywozowym, a niesłychanym wysiłkiem i wielkiemi **ofiarami** zdobyte zagraniczne rynki zbytu byłyby stracone bez nadziei — wobec zbyt silnej na tym polu międzynarodowej konkurencji — od zyskania ich kiedykolwiek.

Postarajmy sobie teraz wyobrazić, jakby — niezależnie od powyżej przytoczonych skutków natury gospodarczej i socjalnej — wyglądała nasza sytuacja, gdyby w tym stanie rzeczy nastąpiła szybka zmiana konjunktury, wymagająca znacznego zwiększenia produkcji? Konjunktura taka może nas zaskoczyć nietylko na skutek przeobrażeń natury ekonomicznej... W jakiem znaleźlibyśmy się położeniu, gdyby przyszła do głosu **militarna racja stanu** (tak aktualna wobec obecnej sytuacji międzynarodowej) i zażądała kategorycznie od gospodarstwa narodowego takich to a takich ilości węgla? Istniejące wówczas, ocalałe z pogromu spowodowanego działaniem sił wolnokonkurencyjnych, nawet najsprawniejsze warsztaty okazałyby się bezsilne a inne — zniszczone!

I oto doszliśmy do centralnego punktu ciężkości — zagadnienia, co do którego, obok zresztą i wielu innych, laicy(a takimi są prawie wszyscy, ci, którzy stojąc zdaleka od przemysłu węglowego zabierają głos w sprawach jego reorganizacji) wykazują tak mało zrozumienia i orjentacji.

Janusz Prądzyński

Czy Liga Narodów
ulęknie się pogróżek włoskich?

Ambasador włoski w Londynie Grandi odbył ze stałym wiceministrem spraw zagranicznych Anglji, Vansittartem konferencję, podczas której zagroził, że o ile sankcje nie zostaną zniesione na najbliższem zgromadzeniu Ligi Narodów, natenczas Włochy wystąpią z Ligi.

Są podstawy do przypuszczeń, że Włochy chcą ułatwić Lidze Narodów stanowisko wobec aneksji Abisynji.

W wielu państwach, a w tej liczbie w Wielkiej Brytanji, panuje przekonanie że jeszcze przed sesją Ligi Narodów Włochy uczynią gest życzliwy pod adresem Ligi Narodów.

Gdyby np. Włochy złożyły deklarację, że będą administrować Afrykę Wschodnią na prawach mandatowych, położenie byłoby niewątpliwie ułatwione.

Anglja chciałaby już mieć
odpowiedź od Niemców na swój kwestjonarjusz

W angielskiej Izbie Gmin deputowani Mander i Garroyone zwrócili się z zapytaniem do rządu, czy nie mógłby udzielić wyjaśnień na temat **kwestjonarjusza przesłanego do Niemiec oraz kiedy oczekuje odpowiedzi.**

Minister Eden w odpowiedzi ograniczył się do przedstawienia historji wymiany dokumentów i rokowań na ten temat, przypominając, że w swoim czasie rząd Rzeszy zawiadomił ambasadora Phippsa, iż nie udzieli odpowiedzi przed utworzeniem nowego rządu we Francji.

W dalszym ciągu deputowany Garroyone zauważył:

Przypuszczam, że rząd niemiecki wyraził opinję, iż bezprzedmiotowem byłoby prowadzenie rokowań o nowym układzie przed decyzją o zagadnieniu sankcyj. Czy te zastrzeżenia właściwie nie stanowią przeszkody dla rokowań?

„Nie mogę odpowiedzieć za rząd niemiecki, — powiedział minister Eden — ale z naszej strony i naszego stanowiska **pożądany jest pośpiech w tej sprawie.**

Ambasador Phipps otrzymał instrukcje, by zawiadomić rząd Rzeszy, iż **rząd W. Brytanji chciałby otrzymać odpowiedź jaknajprędzej“.**

Na jakich ugrupowaniach lewicy
oparty jest nowy rząd francuski

Francuski dziennik urzędowy ogłasza skład nowej Izby francuskiej według ugrupowań partyjno-politycznych.

Większość rządowa liczy 387 posłów w której skład wchodzi 5 ugrupowań politycznych w następującym stosunku sił: komuniści 72 mandaty, socjaliści 149 mandatów, zjednoczenie socjalno-republikańskie 29, radykałowie społeczni 109, niezależna lewica 28 mandatów.

Opozycja liczy 222 mandaty tj. lewica demokratyczna 39 mandatów, lewica republikańska 44, katoliccy demokraci ludowi 13, niezależna grupa akcji ludowej 16, niezależni republikanie i partja agrarna 39. zjednoczenie republikańskie 59 i niezależni republikanie 12 mandatów.

Dziewięciu deputowanych nie należy do żadnych ugrupowań i pozostało zupełnie niezależnymi.

Z DNIA

P. inż. SUJKOWSKI KWALIFIKUJE JAKO PODŁOŚĆ I ZDRADĘ

Gdański komitet akademickiej pielgrzymki do Częstochowy rozesłał do różnych osób karty z rotą ślubowania Między innemi wysłano ją również do państwowego nadleśnictwa w Gdyni — Chylonji. W kilka dni nadszedł z nadleśnictwa list następującej treści:

„Załączoną kartę — rotę ślubowania — zwracam. Zarazem zwracam Panom uwagę, że Państwo Polskie jest republiką i żadnych Królowych nie potrzebuje, że — ja jako obywatel — składam ślubowanie posłuszeństwa Państwu Polskiemu, a wzywanie obywateli do ślubowania uległości obcemu Państwu Watykańskiemu uważam za podłość i zdradę interesów narodowych.

Z należnym szacunkiem
inż. B. Sujkowski.
nadleśniczy państwowy,

Pan nadleśniczy inż. Sujkowski, urzędnik państwowy pozwolił sobie na „zwrócenie uwagi“ komitetowi gdańskiemu, lecz **słowa jego listu godzą w Naczelny Komitet oraz Prymasa Polski** pod którego protektoratem pielgrzymka i hołd Pannie Jasnogórskiej się odbył.

Ciekawą jest rzeczą, kto zwróci uwagę i w jakiej formie p. inż. Sujkowskiemu, na niewłaściwość jego postępku, polegającą na obrazie Prymasa Polski oraz katolickich akademików.

Czy p. inż. Sujkowskiemu — jako nadleśniczemu państwowemu — wolno pisać listy zawierające lekceważenie Matki Boskiej?

Chcielibyśmy w najkrótszym czasie dowiedzieć się, jak zareagowała władza przełożona p. inż. Sujkowskiego na jego wystąpienie.

Napisy
NA MURACH

Na murach sejmiku w Radomiu, w którym toczy się proces o zajścia w Przytyku, wypisano szereg haseł, zamazanych na rozkaz władz wapnem. Żydowski „Nasz Przegląd“, donosząc o tem, twierdzi, że hasła te brzmiały:

„Polska dla Polaków“,
„Precz z żydokomuną“,
„Władza dla narodu“.

Pod poszczególnemi napisami widniały oznaki mieczyków Chrobrego.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Pograniczna propaganda niemiecka
na obozach letnich młodzieży

W programie wychowawczym współczesnej szkoły niemieckiej duże uwagi poświęca się — na odcinku t. zw. wychowania narodowo-politycznego — zagadnieniu bezpośredniego zetknięcia się młodzieży szkół niemieckich z problemami i zagadnieniami, z któremi na ławie szkolnej zapoznaje się ona jedynie od strony teoretycznej. Specjalną uwagę poświęca się w tej dziedzinie t. zw. sprawom wschodnim, t. zn. całokształtowi zagadnień, związanych z historją, kulturą, warunkami gospodarczemi, stosunkami ludnościowemi i położeniem geopolitycznem ziem, leżących na wschodzie Niemiec względnie nawet ziem, będących częścią składową innych organizmów państwowych. Zapoznawanie młodzieży szkół średnich z temi zagadnieniami dokonywa się na urządzanych rokrocznie obozach letnich, rozsianych po całym obszarze Niemiec, nie wyłączając nawet Gdańska.

Na terenie samego Śląska istnieje w tej chwili **40 takich obozów, organizowanych przeważnie w dawniejszych schroniskach młodzieżowych.** Panującym w życiu obozowem jest duch wojskowy. Wynika to zresztą z samego programu dnia, przewidującego na całe przedpołudnie ćwiczenia gimnastyczne, marsze i ćwiczenia w terenie. W godzinach popołudniowych uczestnicy obozów **roztrząsają w poszczególnych sekcjach aktualne problemy terenowe.** Oczywiście — po dyletancku, bo obliczony na 3 tygodnie pobyt na obozie nie pozwoli żadnemu z uczestników na dokładniejsze zapoznanie się z tem czy innem zagadnieniem.. Organizatorom obozów nie chodzi oczywiście o to: **młodzież ma jedynie bezpośrednio zetknąć się z problemami terenów pogranicznych i nastawić się w ten sposób odpowiednio do tych problemów, zaciekawiających swoją egzotyką.**

Tego rodzaju taktyka w praktycznem przeprowadzaniu programu wychowania „narodowo-politycznego“ na odcinku spraw kresowych zmierza po średnio do utrwalania w szeregach społeczeństwa niemieckiego w głębi kraju przeświadczenia o konieczności penetracji świadomego swej misji elementu osadniczego na tereny pogranicza i **utrwalenia tam niemieckiego stanu posiadania.** To „utrwalanie“ niemieckiego stanu posiadania odbywa się oczywiście wyłącznie i jedynie kosztem ludności polskiej, która na wszystkich wschodzących w tej dziedzinie w rachubę terenach stanowi element tubylczy. Najjaskrawiej występuje ono w ostatnim czasie na terenie Śląska Opolskiego, gdzie w powiatach granicznych z ludnością polską masowo zmienia się wszystkie polskie nazwy miejscowości na niemieckie. Z punktu więc widzenia interesów polskich przeprowadzanie po drugiej stronie granicy takiej akcji propagandowej o jakiej wyżej się mówi, należy uznać bezwzględnie za posunięcie, którego ostrze skierowane jest niedwuznacznie przeciwko polskości i Polsce. (ZAP).

NA MARGINESIE

Jaś z przedszkola

chodzi już do szkoły

Jesteśmy w pierwszej klasie szkoły powszechnej. Szkoła mieści się w obszernym gmachu, wzorowo przystosowanym do potrzeb życia szkolnego.

Wzdłuż czterech ścian klasy pierwszej umieszczono długie tablice z linoleum. Urządzenie to pozwala na to, że cała klasa może jednocześnie pisać kredą na tablicy. A kredy jest poddostatkiem: czerwona, biała, niebieska i zielona. Każde dziecko może wybierać kolor kredy według potrzeby i upodobania.

Jest lekcja. Dzieci omawiają wczorajszą wycieczkę do ogromu warzywnego. Rozróżniają sianie roślin i sadzenie, znają nazwy narzędzi ogrodnika.

Najżywszy udział w pogadance bierze siedmioletni Jaś. Ciągle ma coś do powiedzenia. Ujawnia dużą spostrzegawczość, dobrą budowę zdań. Mówi śmiało, głośno.

Nauczycielka, chcąc w pogadance uwzględnić możliwie największą liczbę odpowiadających dzieci, niejednokrotnie nie zwraca uwagi na to, że Jaś wyciągniętą ku górze ręką daje znak, iż chce odpowiadać. Ale Jaś nie daje za wygraną.

— Proszę pani, ja powiem!

Gdy dzieci przystąpiły do rysowania fragmentów pracy ogrodnika, pytam nauczycielkę:

— Jaś musi być inteligentnem dzieckiem?

— O tak — odpowiada z uznaniem nauczycielka — to podpora całej klasy. Ale nic dziwnego, dwa lata uczęszczał do przedszkola.

— Czy pobyt w przedszkolu wywiera dodatni wpływ na pracę ucznia w szkole?

— Niezwykle dodatni! — odpowiada żywo nauczycielka. Niech pan sobie wyobrazi, że duży procent dzieci, przychodzących do szkoły powszechnej, nie jednokrotnie poraz pierwszy w życiu otrzymuje do rąk ołówek. Ileż to kłopotu ma nauczyciel z takiem dzieckiem aby nauczyć je odpowiednio trzymać ołówek. W domu bezrobotnych najczęściej niema ołówka, a jeżeli jest, przechowuje się go starannie, aby, broń Boże, dziecko nie dostało go do rąk i nie zniszczyło. Do szkoły przychodzą siedmioletnie dzieci, które nie umieją nic powiedzieć głośno, płaczą za matkami, nie wiedzą, która prawa a która lewa ręka. Przestraszone patrzą na siebie, bo poraz pierwszy znalazły się w tak licznej gromadzie. Aby z tej gromady urobić jakąś zorganizowaną społeczność, szkoła przez dwa miesiące uczy, jak należy siedzieć, stać, mówić, patrzeć, żyć w gromadzie, trzymać ołówek, poczem dopiero przystępuje do właściwej nauki.

— No, a jak jest z dziećmi, które mają za sobą przedszkole?

— Takie dzieci chlubnie wyróżniają się z całej gromady uczniów. Przedszkole nauczyło dziecko żyć w gromadzie, rozwinęło w dziecku spostrzegawczość, różne umiejętności praktyczne, wyrobiło poprawną wymowę, nauczyło form towarzyskich. Z takiem dzieckiem szkoła powszechna ma niewiele kłopotu. Gdyby wszystkie dzieci przechodziły przez przedszkole, nie byłoby drugoroczności i tych licznych udręk, jakie napotyka nauczyciel z dzieckiem, które do szkoły przybyło wprost z ulicy lub z domu, nie mającego nigdy czasu na racjonalną opiekę nad dzieckiem. Dziecko w domu często przeszkadza rodzicom w pracy, zanudza pytaniami, które rodzice zbywają byle czem, albo ofuknięciem. Lepiej już jest takiemu dziecku, które otoczone jest troskliwą opieką rodziców, nie szczędzących czasu na wychowanie dziecka. Ale, niestety, domów takich jest niewiele. Żałować również należy, że i przedszkoli jest niewiele, a liczba ich ostatnio w Polsce zmniejsza się.

— Naprawdę?

— Tak jest. Samorządy, utrzymujące przedszkola, spowodu kryzysu likwidują je coraz częściej, nie doceniając społecznej i państwowej roli tych pożytecznych instytucyj wychowawczych.

Rozmowę przerywa nam Jaś. Pokazuje pani nauczycielce wykończony już rysunek. Pani chwali dobrą pracę.

— A może, Jasiu, powiesz panu jaki wierszyk?

Jaś kłania się szarmancko i ze swadą recytuje wierszyk o wiśnie, która ptaszki wypuściła z rękawa, a na polach posiała barwne kwiaty.

Klasa przysłuchuje się Jasiowi z uznaniem, ale bez zdziwienia. Bo czemuż się dziwić, jeżeli Jaś dwa lata chodził do przedszkola?

K. S.

Dział wynalazków

na VIII Targach Katowickich

Dzięki inicjatywie Dyrekcji Targów Katowickich została utworzona przy tej Instytucji pierwsza placówka propagandy wynalazków.

Powyższa placówka ma na celu popieranie wytwórczości krajowej, łącząc w swych kadrach myśli polskich wynalazców, ułatwiając im styczność z przemysłem, który realizując ich pomysły udostępnia w ten sposób szerokim warstwom społeczeństwa to wszystko, co może mieć praktyczne zastosowanie w życiu.

Celem zapoznania się z zainteresowaniami społeczeństwa, poraz pierwszy na tegorocznych VIII Targach Katowickich został zorganizowany dział wynalazczy, który będzie sie rozwijał z roku na rok, liczba eksponatów będzie stale wzrastać. Zarząd Targów przydzielił na ten cel stałe stoisko, na którem w bież. roku znany konstruktor inż. mech. Michał Petyhorski wystawił kilkanaście swych eksponatów z dziedziny technicznej, bardzo ciekawej konstrukcji, m. in. pierwszą polską maszynę masarską do krajania wędlin, armaturę instalacyjną, zawory w podwójnem uszczelnieniu do butli wysokiego ciśnienia, aparat do automatycznego wykrywania „C O" i „C H4" w kopalniach, prądownice do rozpylania płynów pod ciśnieniem 4 atm. dla celów gaśnictwa i ogrodnictwa, kompresoropompki mechaniczne do napełniania dętek samochodowych itd.

Wszystkie przedmioty wystawione wykonano w kraju, rękami polskiego robotnika z surowca krajowego, pod osobistem kierownictwem wynalazcy w Polskich Zakładach Mechanicznych wyrobów metalowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Sobota	Dziś Antoniego Jutro Bazylego Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Samochód nr. 99".
PALACE: „Brygada śmiałych".

—xx—

× **O ZAWARCIE UMOWY.** W związku z zatargiem wynikłym ostatnio w papierni Lamprechta w Sosnowcu na tle warunków płac, przedstawiciele związku złożyli wczoraj w Inspektoracie pracy projekt nowego cennika oraz projekt nowej umowy, zaś właściciele zakładu przedłożyli dotychczasowy cennik. Inspektor pracy po zaznajomieniu się z wymienionemi postulatami, wyznaczy termin konferencji.

× **UWAGA POBOROWI!** Dzisiaj kończy się pobór rocznika 1915 z terenu powiatu Będzińskiego. Wszyscy poborowi którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w odpowiednim terminie przed komisją poborowa, urzędującą w Będzinie na Górze Zamkowej, winni stawić się obowiązkowo dzisiaj.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ, ODDZIAŁU W SOSNOWCU** wzywa swych członków do stawienia się na zebranie miesięczne, które odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 16 w lokalu Związku pracowników ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 17.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO** w Będzinie odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w gmachu starostwa.

× **ZWIĄZEK REZERWISTÓW,** Koło na Dębowej Górze zawiadamia swych członków, że w niedzielę o godz. 6 rano na strzelnicy w Dębowej Górze odbędzie się ostre strzelanie. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

× **SEKCJA EKONOMICZNO - SPOŁECZNA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ** przy oddziale PZZPP I H. Rz. P. w Sosnowcu organizuje dziś wycieczkę na Targi katowickie. Zbiórka o godz. 16.15 na dworcu.

Wzrost tegorocznej frekwencji „JASTRZĘBIA - ZDROJU"

Tegoroczny sezon wiosenny w Jastrzębiu-Zdroju dopisał w całej pełni. Zjazd kuracjuszy z całej Polski jest znacznie silniejszy niż w latach ubiegłych. Zgłoszenia dalsze bardzo liczne. Nowoczesne nawskroś pensjonaty wypełniają się, łazienki roją się od kuracjuszy. — Zdrój tętni życiem i gwarem licznych gości. Z niebywałym rozmachem przeprowadzono inwestycje modernizacyjne oraz rozbudowa urządzeń leczniczo-kąpielowych w Jastrzębiu-Zdroju, przez nieliczącą się z kosztami troskliwą zabiegliwość właścicieli Zdroju pp. Witczaków i Zarządu spotęgowały w bież. roku w związku z spodziewanym wzrostem frekwencji, bardzo silnie zdolność i wydajność urządzeń leczniczych dla obsłużenia kuracjuszy i umożliwienia z górą 4000 zabiegów leczniczych dziennie. Tradycyjne ryczałty kuracyjne obejmujące również opiekę lekarską podnoszą znacznie demokratyzację frekwencji zdrojowej. — Silna radoaktywna solanka jodobromowa Jastrzębia Zdroju przypomina swym składem chemicznym i właściwościami leczniczemi wody szeregu znanych uzdrowisk zagranicznych jak, Hall, Wildegg, Kreuznach, Darków, Salso Maggioro, które Jastrzębie Zdrój znacznie przewyższa silną radoaktywnością swych wód oraz skalą wskazań leczniczych, jak rozliczne choroby kobiece, stany zapalne, choroby układu nerkowego, choroby dzieci jak skrofuła i krzywica, gruźlica kości, skóry i stawów, choroby serca i naczyń, podagra, reumatyzm, choroby wątroby, cukrzyca, nieżyt gardła, nosa, oskrzeli itd.

Tonące w zieleni i kwiatach Zdrojowisko, postawione na zachodnio europejskim poziomie urządzeń kulturalnych, pensjonatowych i leczniczych, położone malowniczo u podnóża Beskidów jest prawdziwą perłą uzdrowisk śląskich, oazą ciszy i wypoczynku, regeneracji sił i młodości. A zatem wszyscy do Jastrzębia Zdroju po najcenniejszy skarb — zdrowie.

—oOo—

× **DOROCZNA WYSTAWA PRAC** uczenic żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. szkół średnich w Sosnowcu zostanie otwarta w lokalu szkoły przy ul. Kaliskiej 23 w dniu 14 bm. o godz. 10 rano i trwać będzie do dnia 16 bm. Zwiedzający będą mieli sposobność zapoznać się z pracą szkoły, reprezentowaną przez działy: fryzjerski, galanterji skórzanej, kamasznicy, introligatorski, czapniczo-modniarski oraz krawiecki, który występuje w roku bieżącym pod hasłem „Wiosna, lato w strojach pań i dzieci". Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 9 do 19. Wstęp bezpłatny.

Czeladź

BRUKOWANA „SATURNITEM"

Jak w swoim czasie donosiliśmy, na ostatniem swem posiedzeniu Rada miejska w Czeladzi zaakceptowała projekt umowy zarządu miasta z Tow. Saturn na dostawę kostki betonowej „saturnitu" na wyłożenie jezdni ulicy Szpitalnej.

Umowa ta przedłożona została Sejmikowi będzińskiemu do zatwierdzenia. Wobec zażądania przez wydział drogowy pewnych wyjaśnień co do warunków umowy. Sprawa zatwierdzenia umowy została narazie odroczona.

Jak wiadomo część należności za kostkę pokryta zostanie sumą, jaką Towarzystwo winno jest miastu za korcowe.

5000 nowych aptek

W POLSCE

Ministerstwo opieki społecznej zawiadomiło wszystkie urzędy wojewódzkie, iż w tych miejscowościach, gdzie niema aptek, lub liczba ich jest zamała, a miejscowości te do otwarcia nowych aptek posiadają wszystkie wymagane warunki, należy niezwłocznie rozpisać konkursy na otwarcie aptek.

Przy tej okazji należy nadmienić, iż wydany okólnik Ministerstwa opieki społ. jest wynikiem długotrwałych starań Związku zawodowego pracowników farmaceutów, którzy pragnąc zmniejszyć bezrobocie, panujące wśród pracowników farmaceutycznych, czynili starania o otwarcie nowych aptek w tych miejscowościach, gdzie dotychczas zupełnie aptek niema lub ich ilość jest niewystarczająca.

Według obliczeń tego Związku, w Polsce można uruchomić około 5000 nowych aptek.

—xx—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu przypomina swym członkom o eliminacyjnem ostrem strzelaniu, które odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca r.b. na strzelnicy na Dębowej Górze w godzinach od 8—10.30. Wszelkich informacji udziela sekretarjat Koła (por. rez. Korzeniowski) Sosnowiec, tel. 5-36.

× **ZABAWA LEŚNA.** Związek rezerwistów Koło w Ząbkowicach urządza w dniu 14 bm. leśną zabawę taneczną w lasku w Bielowiźnie na którą zaprasza sympatyków.

× **WYCIECZKA DO GDYNI.** Kółko rolnicze w Grodźcu zawiadamia, że staraniem OTO i KR organizuje wycieczkę do Gdyni w dniu 3 lipca na trzy dni. Koszt wycieczki wynosi 21 zł. 60 gr., w czem mieści się opłata za przejazd kolejowy, dwa noclegi zwiedzenie portu od strony lądu i morza oraz przejazd na Hel. Zapisy przyjmuje Kółko rolnicze w Grodźcu do dnia 30 bm.

× **SEKCJA MANDOLINISTÓW ZW. PODOFICERÓW REZ.** Zarząd ogólnego Związku podoficerów rezerwy koło Sosnowiec-Śródmieście zawiadamia członków że sekcja mandolinistów Koła zapisuje chętnych członków i wyucza na instrumentach jak mandola, mandolina, gitara i bałałajka do dnia 16 b.m. godz. 19 w lokalu przy ulicy Piłsudskiego 8. Do sekcji mandolinistów mogą również zapisać się podoficerowie rezerwy nie zrzeszeni oraz osoby postronne, miłośnicy muzyki.

× **MAŁE KOLEKCJE PAPIEROSÓW UKAZAŁY SIĘ JUŻ NA RYNKU.** W tych dniach ukazały się w sprzedaży małe kolekcje papierosów pod nazwą „Esse". Kolekcje te, składają się z 15 sztuk papierosów 3 gatunków — „Egipskie specjalne", „Egipskie przednie", „Egipskie zwykłe", „Sfinks" i „Silesia". Pudełko tych papierosów kosztuje zł. 1.50.

„Odpowiedź na zajścia w Mińsku"

Kilka dni temu pisaliśmy w „Niedyskrecjach o zajściu, jakie miało miejsce podczas defilady w ub. niedzielę z okazji „Tygodnia PCK" i Święta PW i WF.

Żydowski „Nowy Dziennik" w korespondencji z Zagłębia, przedstawia to zajście w sposób następujący:

„W ramach tych uroczystości przewidziana była defilada przez miasto. Zaproszenia do wzięcia udziału w defiladzie otrzymały żydowskie organizacje sportowe Makabi i Betar. Niezależnie od tego, komendant PW. i WF. w Sosnowcu w czasie treningu lekkoatletycznego zawodników Makabi na stadjonie miejskim — upomniał ich ustnie, że powinni brać gremjalnie udział w tej defiladzie.

Członkowie Makabi i Betaru zgłosili się licznie do defilady, w której brali też udział. Gdy hufce żydowskich drużyn zbliżyły się do miejsca, w którem przedstawiciele władz odbierali defiladę, orkiestra jakby na komendę przestała grać i odbierający defiladę pułkownik przestał salutować. Zachowanie się oficjalnych czynników dało asumpt do żydożerczych okrzyków i gwizdów gawiedzi. Na zgromadzonych żydach incydent ten zrobił przygnębiające wrażenie.

Uzupełniając powyższe wywody „Nowego Dziennika", musimy dodać, że w chwili, kiedy organizacje żydowskie defilowały przed przedstawicielami władz, **zgromadzona publiczność żydowska poczęła wznosić okrzyki i bić brawa.**

Tego rodzaju zachowanie się żydów, przyjęła publiczność polska gwizdami i okrzykami i w tej sytuacji władze nie salutowały przechodzących organizacyj żydowskich a orkiestra przestała grać.

W dniu wczorajszym „Nowy Dziennik" przyniósł następującą wiadomość:

„Onegdaj udali się do komendanta PW. i WF. w Sosnowcu przedstawiciele klubów Makabi i Nordija, którzy przedłożyli pisemny protest przeciwko obrazie sztandarów żydowskich i gorszącemu zajściu.

Komendant PW. oświadczył, na to, że jest to odpowiedź na zajścia w Mińsku Mazowieckim.

Jak się dowiadujemy, członek Miejskiego Komitetu PW. i WF. dr. Tropauer wystosował również protest do komendy, domagając się satysfakcji dla klubów żydowskich.

Tyle dziennik żydowski.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że **komendant PW. i WF. por. Ślósarczyk prowadzi w tej sprawie dochodzenie.**

Ze swej strony, przy okazji musimy postawić dwa pytania:

1) jaką satysfakcję dało społeczeństwu polskiemu społeczeństwo żydowskie za **zerwanie Orła Białego przez organizacje sjonistyczne w Palestynie?**

2) jaką satysfakcję dało społeczeństwo żydowskie społeczeństwu polskiemu, gdy pewien żyd rzucił butelką w maszerujących harcerzy w Sosnowcu?

Narazie dwa pytania. Moglibyśmy je mnożyć w nieskończoność poruszając przeszłość i teraźniejszość, znacząc takim tragicznym dla społeczeństwa polskiego wypadkiem jak zamordowanie przez żyda w **Mińsku Mazowieckim wachmistrza Wojsk Polskich**

Jak się dowiadujemy, szereg organizacyj żydowskich odbyło zebrania, na których uchwalono nie brać udziału w defiladach razem z organizacjami polskiemi.

Społeczeństwo polskie z tego powodu martwić się nie będzie.

Złóżmy datek na tych,

którzy nigdy słońca nie widzą

W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego kwesta, urządzona przez Towarzystwo opieki nad ociemniałymi, na Zakład niewidomych w Laskach — największy w Polsce, skupiający niewidomych wszelkiego wieku, dający swym wychowankom naukę i pracę.

Apelujemy więc gorąco do wszystkich serc — niech każdy poprze kwestę datkiem, na jaki go stać, choćby najmniejszym. Z ziarnek piasku wszak całe góry się tworzą. Grosz, szczerem sercem dany, dziwnie się umie rozmnażać — i dla tego, co go otrzymał i dla dawcy.

Żona zmarłego restauratora w Niwce

UWOLNIONA OD ZARZUTU PRZYCZYNIENIA SIĘ DO ŚMIERCI

W ub. niedzielę donieśliśmy o nagłym zgonie właściciela restauracji w Niwce **śp. Jerzego Filaka**, liczącego 34 lata.

Filak, jak wiadomo, przybywszy do domu z Sosnowca **w stanie podchmielonym**, położył się w pokoju na sofce i **więcej już nie wstał.**

Jak stwierdził lekarz, dr. Kozarski z Modrzejowa, Filak **zmarł nagle wskutek anewryzmu serca.**

Wiadomość o nagłym zgonie restauratora, którego w Niwce wszyscy znali, wywołała **duże poruszenie** wśród miejscowego społeczeństwa. Na temat tajemniczej śmierci Filaka zaczęły krążyć różne wersje, przyczem niektórzy **posądzali żonę zmarłego**, Jadwigę, że przyczyniła się ona do śmierci męża.

M. in. mówiono, że po przyjściu Filaka w stanie podchmielonym z Sosnowca do domu, doszło między nim a żoną do awantury, która jakoby miała tragicznie skończyć się dla restauratora.

W związku z krążącemi pogłoskami sprawą śmierci Filaka zainteresował się urząd prokuratorski w Sosnowcu i z polecenia prokuratora Filakowa **została zatrzymana.**

Na polecenie władz sądowych dokonano również sekcji zwłok zmarłego. Wykazała ona również, że **bezpośrednią przyczyną zgonu Filaka był anewryzm serca.**

Po przeprowadzeniu sekcji oraz zakończeniu dochodzenia, Jadwiga Filakowa na polecenie sędziego śledczego została wypuszczona na wolność i oczyszczona z podejrzeń, jakoby przyczyniła się do śmierci męża.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Epilog nadużyć kolejowych w Ząbkowicach

Głośna była swojego czasu sprawa nadużyć, popełnionych przez referenta działu gospodarczego warszawskiej dyrekcji kolejowej, 49-letniego **Franciszka Krzyczmonika** z Ząbkowic.

Krzyczmonik, będąc referentem wydziału drogowego, wszedł w porozumienie z odbiorcą żelaza, 31-letnim **Antonim Gonciarzem z Dąbrowy G.**, sprzedając mu, na podstawie fałszywych dokumentów, stare szyny kolejowe. Naturalnie żelazo sprzedawał on po cenie o wiele niższej, niż się należało, biorąc za **tonę... 60 złotych.**

Jak się okazało, Krzyczmonik w okresie od 1932-34 roku przywłaszczył sobie na szkodę skarbu państwa **około 15 tysięcy złotych.**

Wczoraj Krzyczmonik wraz ze swym wspólnikiem Gonciarzem zasiedli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie oskarżeni do winy się przyznali.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał **Krzyczmonika na 3 lata więzienia**, Gonciarza zaś na 2 lata więzienia, obu z pozbawieniem praw na lat 5.

Pozatem sąd zasądził od skazanych na rzecz skarbu państwa tytułem **powództwa kwotę 14.250 zł.** wraz z procentami.

Skazanie fałszerzy pieniędzy

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Sosnowca: **Antoniemu i Stanisławowi, braciom Powallom** oraz **Marjanowi Janikowskiemu** z Dąbrowy, oskarżonym o podrabianie 1, 2, 5 i 10-złotowych monet.

Na trop kuźni fałszerskiej wpadła policja naskutek doniesienia, złożonego przez niejakiego Wolfa Gelbarta z Dąbrowy, który zameldował, że zgłosił się kiedyś do niego maszynista z huty Bankowej w Dąbrowie, Janikowski, proponując mu zakup większej **ilości fałszywych monet.**

Kiedy policja wkroczyła do mieszkania Powallów, jeden z nich, a mianowicie Antoni był zajęty odlewaniem 1-złotówek.

Sąd skazał: Antoniego Powallę na **2 i pół roku więzienia**, Janikowskiego zaś na **3 lata więzienia**, z pozbawieniem praw na 5 lat. Trzeciego oskarżonego. Stanisława Powallę, sąd uniewinnił z braku dowodów winy.

Wypróbowane przepisy

Fasolka szparagowa na kwaśno ze śmietaną.

Proporcje: 1 kg. fasolki szparagowej, sól, 1 łyżka masła, ćwierć litra kwaśnej śmietany, 1 łyżka mąki, 1 cytryna, MAGGIego przyprawa.

Fasolkę szparagową oczyścić z włókien, pokroić ukośnie i sparzyć wrzącą wodą. Potem nalać tyle wody, aby jarzynka była pokryta, posolić i gotować do miękkości. Wtedy dołożyć masło, zaprawić śmietaną rozbitą z mąką, skropić przyprawą MAGGIego i dodać soku cytrynowego do smaku.

Przyjemny week-end

udana wycieczka, daleki spacer — oto przyjemności, jakich oczekujemy od zbliżającego się lata. Zanim jednak wybierzemy się w drogę, sprawdźmy zawartość podręcznej walizki lub plecaka — czy nie zabrakło tego, co jest nam najbardziej potrzebne — czy mamy za sobą Wodę Toaletową **FORVIL CINQ FLEURS?** Nic nie jest bowiem w stanie nas tak odświeżyć i orzeźwić, jak woda toaletowa powyższej marki, która obok własności dezynfekcyjnych, posiada też ogromną wartość kosmetyczną. Usuwa kurz i zarazem wszelkie defekty skóry, oczyszcza zatkane pory, zjędrnia mięśnie i całkowicie uwalnia nas od niemiłej woni potu. A czy zna pani ten jej najmodniejszy zapach? Pięć egzotycznych kwiatów o intensywnym, upajającym zapachu stworzyło tę kompozycję, której używają obecnie najwytworniejsze panie — zapach **CINQ FLEURS** jest obecnie ostatnim przebojem mody i cieszy się niezwykłem powodzeniem zarówno u nas jak i w swem źródle pochodzenia w Paryżu!

—xx—

Zainteresowanie lochami

W CZELADZI

Jak już donieśliśmy, podczas zrywania bruku na rynku w Czeladzi natrafiono na sklepienia lochów podziemnych.

Po wybiciu otworów w sklepieniu stwierdzono, że pod ziemią znajdują się lochy. Miejsce to obecnie dla bezpieczeństwa otoczono banjerą. Na miejscu odkrycia sklepienia, gromadzą się ciekawi, komentując szeroko niezwykłe odkrycie.

Władze miejskie mają wkrótce zarządzić oczyszczenie i zbadanie podziemi, celem stwierdzenia i ustalenia w jakim celu zostały one urządzone i kiedy.

—xx—

Ostatnie zebranie

KOMITETU REDAKCYJNEGO „POWSZECHNIAKA"

W sobotę dn. 13 bm. odbędzie się w szkole powsz. nr. 3 w Dąbrowie (Okrzei 41) o godz. 16.30 ostatnie w bież. roku szkolnym zebranie Komitetu red. „Powszechniaka".

Porządek zebrania obejmuje: zagajenie, wręczenie nagród i dyplomów za udział w III dniu sportowym, sprawa utrzymania łączności z redakcją pisemka w roku przyszłym, wspólna impreza wakacyjna (wycieczka) redakcji i Koła miłośników, propaganda pisemka w czasie wakacyj, wolne wnioski.

Na zebranie Komitet zaprasza nauczycielstwo, rodziców, członków Koła miłośników „Powszechniaka" z Dąbrowy i delegatów Kół z Będzina i Sosnowca oraz wszystkich uczni kończących szkołę powszechną i przechodzących z kl. VI do Koła miłośników „Powszechniaka".

—oOo—

Dotkliwe pobicie

DELEGATA ROBOTNICZEGO

Onegdaj został dotkliwie pobity delegat robotniczy Szweja, z kopalni „Juljusz" na Niemcach.

Szweja został wywołany z restauracji w Porąbce, w której siedział wieczorem w towarzystwie znajomych. Wyprowadzony na odległość kilkudziesięciu metrów od restauracji, Szweja został napadnięty przez nieznanych osobników i dotkliwie pobity oraz pokłuty nożem.

Pobitego przewieziono na kurację do szpitala. Policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawców pobicia.

—xx—

× **WYSTAWA PRAC UCZENIC** żeńskiej szkoły gospodarczej im. gen. hr Zamoyskiej Tow. szkół średnich w Sosnowcu, ul. 3 Maja 20 (przy kościółku Serca Jezusowego) odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w godzinach od 9 do 19. — Wstęp wolny.

× **ZABAWA OGRODOWA.** Koło przyjaciół przy 4 zagłębiowskiej drużynie harcerzy w Sosnowcu, urządza w niedzielę, dn. 14 bm. w ogrodzie „Palais de Danse" przy ul. Sadowej „wielką zabawę ogrodową" z tańcami. Zabawę uromaicą: koncert zespołu muzycznego pod kierownictwem p. Dąbrowskiego, popisy, tańce, corso kwiatowe, confetti, serpentyny i in. Początek o godz. 2.30 popoł. Wejście od osoby 2 zł. wraz z podwieczorkiem. Dochód przeznacza się na obozy dla niezamożnych harcerzy. W razie niepogody zabawa odbędzie się w salach „Palais de Danse".

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Zamach samobójczy
ZAWODOWEGO WŁAMYWACZA

Przebywający od kilku miesięcy w więzieniu w Mysłowicach zawodowy przestępca **Władysław Celejowski** z Sosnowca w ub. środę w godzinach przedpołudniowych był eskortowany przez posterunkowego policji na jedną z rozpraw karnych do sądu grodzkiego w Sosnowcu.

W czasie eskorty więzień **wydobył nagle z kieszeni żyletkę, którą przeciął** sobie żyły u ręki, usiłując w ten sposób popełnić samobójstwo. Eskortujący policjant udzielił rannemu pierwszej pomocy, tamując krew, poczem odstawił go do szpitala w Sosnowcu, gdzie lekarze orzekli, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo życia.

Władze wszczęły śledztwo celem ustalenia w jaki sposób Celejowski wszedł w posiadanie żyletki.

—xx—

× POŻAR. W zabudowaniach Konstancji Machy w Łagiszy, na kolonji Niepieklo wybuchł pożar, przyczem ogień strawił dach słomiany i część domu mieszkalnego. Straty wynoszą około 300 zł. Pożar powstał od iskry z parowozu.

× ROWERZYSTA POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Bytomskiej w Mysłowicach, szofer samochodu osobowego najechał jadącego rowerem Kubałę Stefana z Będzina, który doznał lżejszych okaleczeń głowy. Rannego odwieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, a po nałożeniu opatrunku, zwolniono do domu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Uroczystość Bożego Ciała
W ZAWIERCIU

W uroczystem nabożeństwie i procesji w dzień Bożego Ciała wzięła bardzo liczny udział ludność Zawiercia. Procesję celebrował ks. kanonik Bolesław Wajzler.

Pienia religijne przy ołtarzach wykonał chór „Liry“.

WE WŁODOWICACH

Uroczystą sumę celebrował miejscowy ks. proboszcz profesor Aleksander Witczak. Liczny miejscowy chór włodowicki składający się z 30 kilku osób, pod batutą p. Kazimierza Sitko, w strojach ludowych o pięknych barwach narodowych krakowskich i łowickich odśpiewał pięknie na 4 głosy mszę „Bogurodzica“ F. Nowowiejskiego. Sympatyczny kościołek z czasów arjańskich na wysokim wzgórzu, nie mógł pomieścić rzesz parafjan i przybyłych licznie na uroczystość z okolicznych wiosek a przeważnie inteligencji z Zawiercia i wycieczkowiczów z Zagłębia.

Szczerze trzeba przyznać, że tak zespiewanego artystycznego chóru nie spotyka się nie tylko w pow. Zawierciańskim, lecz w całem Zagłębiu Dąbrowskiem. Po uroczystej sumie wyruszyła procesja do czterech ołtarzy w rynku. Przy ołtarzach ewangelję odśpiewał ks. wikary Janecki, a pienia odtworzył przepięknie na 4 głosy chór pod kierunkiem p. Sitko.

—

STELLA: „Złote Jezioro“.

—

× KONCERT LUTNI W ZAWIERCIU. Staraniem zarządu Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w ub. środę został urządzony w sali kinoteatru Stella wielki koncert pod dyrekcją prof. K. Guzikowskiego. Oprócz chórów Lutni w koncercie wzięli łaskawy udział pp.: inż. J. Ferch (śpiew) i E. Romanowicz (skrzypce). Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU AKCJI KATOLICKIEJ. W ub. czwartek po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Zawierciu odprawionem przez ks. pref. St. Wacławika, ks. prałat Fr. Zientara dokonał uroczystego poświęcenia nowoufundowanego sztandaru Akcji katolickiej.

× POŻAR W MARCISZOWIE. Onegdaj wybuchł pożar w Marciszowie koło Zawiercia, w posesji Szczygła Władysława (ul. Włodowska). Ogień strawił stodołę. Pożar ugasiła miejska straż pożarna z Zawiercia.

Komplety na lato



1 Modny komplet z czystowełnianej georgette. Luźny żakiet o rękawach rozszerzonych u góry ma szerokie wyłogi i płytki kołnierz z bronzowego jedwabiu w kratę. Odpowiednia bluzka zapięta na duże guziki.
2 „Spódniczka — miederroczek“ z granatowego jersey'u z białą kamizelką z piki. Do tego luźny żakiet z Cloque poniżej bioder w biało-niebieskie kwiatki o trzyćwierciowych rękawach. Kanciasty, szeroki kołnierz wiązany ciemnopodbitym szalem.
3 Suknia i żakiet z sztucznego jedwabiu crepe-marocain w ciemno-biały deseń. Suknia w rodzaju princeski, w pasie marszczona wykończona przy szyi ryszkami z białego organdi. Żakiet luźny otwarty.

ŻYDZI DENUNCJANCI
oskarżeni o spowodowanie śmierci 2 Polaków

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem okręgowym w Kaliszu proces na tle zbrodni popełnionej podczas wojny światowej.

Dwaj żydzi Mehl i Ickowicz z Sieradza przez zemstę obwinili wówczas o szpiegostwo przeciw Niemcom na rzecz Rosji Kazimierza Skrypińskiego i Antoniego Bobrowskiego.

Oskarżeni przez żydów, zostali wówczas straceni przez rozstrzelanie. Ponieważ, jak wskazują poszlaki, oskarżenie było dziełem zemsty, rodziny rozstrzelanych wystąpiły przeciwko denuncjantom żydowskim do sądu.

W obronie czci Polaków występują adwokaci: Iwanowski i Żardecki z Kalisza oraz adw. Kowalski z Łodzi.

Ze względu na tło sprawy i osoby denuncjantów, bogatych żydów, sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie.

Byłoby rzeczą pożyteczną, aby zgromadzono w jednej publikacji wszystkie wypadki denuncjacji i zdrad dokonanych w czasie wielkiej wojny przez żydów na terenie okupacji niemieckiej i austrjackiej.

Okazałoby się wówczas, jak wyglądała „przyjaźń“ żydowska dla narodu polskiego.

KRONIKA GOSPODARCZA

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDYNIĘ I GDAŃSK. Prasa gdańska omawiając wywóz węgla z Polski przez porty Gdańsk i Gdynia, podnosi m. in., że wywóz w mies. maju rb. zmniejszył się o 28 tys. ton, z czego na Gdynię zmniejszenie przypada w ilości 3.000 ton, a na Gdańsk 25.000 ton. Następnie prasa podkreśla że wywóz węgla w maju rb. zmniejszył się w stosunku do tegoż miesiąca r. ub. — (przez Gdańsk) o 51.000 ton. Wywóz węgla w maju przez Gdańsk wyniósł 625.000 ton.

WYDATKI I DOCHODY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO KOLEI. Jak wynika z ostatnich zestawień, wydatki funduszu inwestycyjnego polskich kolei państwowych wynosiły w okresie pierwszych dwóch miesięcy rb. 5.077 tys. zł., w tem na budowę nowych linij wydano 431 tys. zł., oraz na inwestycje na kolejach istniejących 4.646 tys. zł. (zakup taboru 2.187 tys. zł.). Dochody funduszu inwestycyjnego kolei wyniosły w tymsamym okresie 568 tys. zł.

CZESKOSŁOWACKI MONOPOL WĘGLOWY W TRJEŚCIE. W wyniku długotrwałych pertraktacyj między rządem czechosłowackim i włoskim, Czechosłowacja otrzymała monopol na sprzedaż węgla w porcie trjesteńskim. Wzamian za to czechosłowacki Bank Narodowy zobowiązał się do znacznie wyższego niż dotąd przydzielania obywatelom czechosłowackim czeków podróżniczych dla podróży do Włoch. Austrjackie sfery gospodarcze przypuszczają, że dzięki tej umowie zwiększą się wydatnie dochody kolei austrjackich z tytułu tranzytu, ponieważ węgiel czechosłowacki przechodzić będzie głównie przez Austrję.

Kto jest najbogatszym
człowiekiem na świecie

Wbrew utartym pojęciom o bogaczach amerykańskich, najbogatszy człowiek świata zamieszkuje Indje.

Jest nim władca „nizam“ Hajderabadu, państwa leżącego w Indjach angielskich i liczącego 15 miljonów mieszkańców.

Dynastja nizamów Hajderabadu panuje od wieków i miała sposobność zgromadzić wprost oszałamiające bogactwa. Wtajemniczeni twierdzą, że nizam posiada leżące w swym skarbcu około dwa i pół miljarda złotem, a wartość klejnotów w złocie, kamieniach i perłach własnych i odziedziczonych sięga astronomicznej cyfry dziesięciu miljardów.

Nizam jest człowiekiem starszym i prowadzi żywot skromny, występując okazale tylko w razie uroczystości państwowych i rodzinnych.

Niedawno obchodził on dwudziestopięciolecie swego panowania. Przy tej okazji otrzymała każda wioska w Hajderabadzie aparat radjowy w podarunku, a dla uświetnienia uroczystości odbyły się uczty wspaniałe, przyczem zarżnięto 10.000 wołów i 100.000 baranów, co świadczy zarówno o wspaniałomyślności nizama jak i o dobrym apetycie jego poddanych.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA, 13 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Muzyka lekka. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Muzyka lekka z Ciechocinka. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 13.15 Koncert życzeń. 14.30 Zabawa ludowa. (płyty). 14.55 Orkiestra pracowników tramwajów i autobusów miejskich (Warszawa) 15.30 „Szwed na Wawelu“ — odczyt — wygł. dr. Wł. Dzięgiel. 15.45 „Muzyka do nas przyszła“ — wesoła audycja Wiktora Budzyńskiego dla dzieci. 16.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Dunka Śleczkowska — sopran Bronisław Nagujewski — wiolonczela. 16.45 Gospodarcze znaczenie morza — odczyt — wygł. Józef Borowik. 17.00 „Wesołe melodje“ (płyty). 17.50 „Zwiedzajmy Ziemię Wileńską“ — pogadanka — wygł. Kazimierz Leczycki. 18.00 „Swaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci. 18.25 „Na hawierskiej muzyce — obrazek z górniczego żywota — Adolfa Fierli. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna: „W rocznicę bitwy pod Rokitną“ — wygł. profesor Henryk Mościcki. 19.00 Muzyka lekka w wyk. wileńskiej orkiestry kameralnej. 19.45 Chór Dana śpiewa piosenki. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Sztuka spod strzechy zdobywa Polskę“. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Stanisława Mikuszewskiego. 21.30 „Sprzedam kamień“ — Humoreska radjowa w pięciu djalogach — napisał Józef Czyściecki. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna.

KRONIKA OLKUSZA

Boże Ciało w Olkuszu

Uroczystą sumę w dniu święta Bożego Ciała odprawił ks. dr. Frelek, proboszcz olkuski.

Procesja, na czele której w otoczeniu księży szedł ks. kan. Frelek przeszła ulicami miasta, gdzie przed rozmieszczonemi ołtarzami odprawiono modły.

Celebranta prowadzili pp.: wicestarosta Trznadel i burmistrz Majewski.

W procesji wzięły udział szkoły, straże, harcerstwo i wszystkie organizacje na terenie m. Olkusza.

Podczas procesji przygrywała orkiestra straży fabryki „Olkusz“. Pomimo niepogody uroczystość wypadła okazale.

—

× KWESTA ULICZNA Legji inwalidów wojen. im. gen. Sowińskiego w Olkuszu w dn. 11 bm. przyniosła zysku zł. 42.53.

× CZY NIE CHĘĆ PROWOKACJI? Stowarzyszenie żydowskie „Kultur Liga“ w Wolbromiu, będące całkowicie pod wpływem komunistów wolbromskich, wniosło podanie do starostwa olkuskiego o zezwolenie na urządzenie pochodu po ulicach miasta i akademji żałobnej ku uczczeniu komunisty, członka „Kultur-Ligi“ w Wolbromiu, niejakiego Sichtiga właśnie w dzień Bożego Ciała.

Oczywiście, starostwo olkuskie podanie załatwiło odmownie, nie zezwalając na tego rodzaju imprezy w dzień tak uroczystego święta chrześcijańskiego.

× POŻAR. W Łazach - Jenów, gm. Sułoszowa spłonął onegdaj dom Piotra Pogana wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

× KRADZIEŻ SZYN KOLEJOWYCH W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy skradli 5 sztuk długich szyn kolejowych (8.53 mtr.), leżących obok toru kolejowego w pobliżu st. Bukowno.

Pozrzucały modne suknie
I PRZYSTĄPIŁY RÓWNIEŻ DO STRAJKU

Zapowiedziana likwidacja strajku we Francji jak dotąd nie nastąpiła. Przeciwnie natomiast w różnych departamentach wybuchają coraz to nowe strajki okupacyjne.

W ub. środę wybuchł w Paryżu nowy strajk, który objął manekiny wielkich domów mody. Modelki pozrywały ze siebie suknie, w których ukazywały się klientom i jedynie w bieliźnie rozpoczęły strajk okupacyjny.

Oczywiście, że skutek tego strajku był niespodziewany: do magazynów przybywała licznie publiczność, chcąc przyjrzeć się temu oryginalnemu obrazowi. Wobec tego, że modelki nie pozwalały na sprzedawanie zamówionych już sukien, aż do chwili kiedy ich żądania zostaną uwzględnione, policja musiała interwenjować.

Również liczne zakłady pogrzebowe rozpoczęły strajk, zwłaszcza na prowincji.

SPORT

Wyścigi konne

Z TOTALIZATOREM W KATOWICACH

W przedostatnim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie w czwartek 11 bm. — rozegrano siedm gonitw. Pogoda dopisała — publiczności dużo. Znowu wypłacono za Majdana zł. 98 za 10 zł.

W pierwszej z przeszkodami 4.000 mtr. 5 koni, faworyci zawiedli wygrała— wysyłana Espanela W. Bobińskiego pod J. Wojtkowiakiem w 4'25" 2. Flagranti, 3. Emilius, Tot. zw. 58 zł., m. 23 i 31 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr. 6 koni, wygrała Sternblume Wł. Hrycyka pod J. Wachowiakiem w 2' — 2. Hipek, 3. Ormianka, Tot. zw. 23 zł., m. 18 i 48 zł.

W trzeciej płaskiej sprzedażnej: 1.600 mtr., 6 koni, znowu faworyci przegrali, wygrał w ostatniej chwili Majdan J. Rościszewskiego pod J. Wachowiakiem w 1'44", 2. Cross Ceuntry, 3. Belle Eteile, Tot. zw. 98 zł. m. 21 i 14 zł.

Koń z licytacji pozostał u właściciela.

W czwartej płaskiej, 2.100 mtr. 7 koni, faworyzowana stajnia zawiodła, wygrała Sekunda W. Lewickiego pod chł. Grzanką w 2'25". 2. Irma, 3. Numer II. 4. Nerv. Tot. zw. 63 zł. m. 17 — 42 28 zł.

W piątek płaskiej 2.100 mtr., 5 koni, wygrał faworyt Admirator J. Temnickiego pod j. Koniecznym w 2'24". 2. Prut, 3. Bembo; tot. zł. 18 zł. m. 13 i 18 zł..

W szóstej płaskiej — 1.600 mtr. 5 koni — wygrała fawory tka Mandarinette Ign. br. Mielżyńskiego pod j. Koniecznym w 1'47". 2. Lakme. 3. Dzwon; tot. zw. 17 zł. m. 12 i 13 zł.

W siódmej z płotami 2.400 mtr. 5 koni, z Szamana chł. Nowak upadł i nie skończył gonitwy, wygrał ogólny faworyt Figlarz L. J. bar. Kronenberga pod chł. Grzanką w 2'52". 2. Sekunda II. 3. Traglast; tot. zw. 16 zł. m. 13 i 18 zł.

Następny ostatni dzień wyścigów w niedzielę dnia 14 bm.

—xx—

Sokolice jadą na olimpjadę

W ub. czwartek rozegrane zostały w Warszawie gimnastyczne mistrzostwa Polski i eliminacje przedolimpijskie kobiet. Zwycięstwo odniosła Sierońska (Sokół Świętochłowice), zdobywając 75,1 pkt. Na drugiem miejscu uplasowała się Noskiewiczowa (Warszawa) 74,3, 3) Ciszewska (Sokół Warszawa) 74,1, 4) Zawodzianka (Sokół Katowice-Załęże), 71, 5) Skirlińska (Sokół Kraków). Skirlińska była dotychczasową mistrzynią Polski. 6) Stępińska (Sokół Warszawa), 7) Majewska (Sokół Brynów), 11 miejsce zajęła Wajsówna (Sokół Łódź).

Poziom zawodów b. wysoki, tak że prawdopodobnie kobieca drużyna gimnastyczna Polski wyjedzie na Igrzyska Olimpijskie w Berlinie.

Czy piłkarze pojadą na Olimpjadę

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie PZPN, na którem zapadnie decyzja, czy piłkarze będą się domagać od Polskiego Komitetu Olimpijskiego wysłania ich na piłkarski turniej olimpijski w Berlinie. Początkowe kategoryczne zapowiedzi kompetentnych czynników, że nie mamy po co jechać na Olimpjadę, po ostatnim pobycie Tschamer von Ostena i drugim meczu z Admirą zupełnie zniknęły. Wszyscy nagle zmienili zapatrywania i twierdzą, że mamy szanse na miejsce i, że drużyna gra coraz lepiej. Mimo, że decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła, a zależy ona od Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zapowiedziano już ostateczny obóz przedolimpijski.

Ukonstytuowanie się władz podokręgu bokserskiego

Wybrany na walnem zebraniu podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Zbigniew Pilch; wiceprezesi: red. Tadeusz Lipski i Roman Kamizela, skarbnik - Wojciech Grzyb, sekretarz — Zygmunt Jeruszka, ławnicy M. Roze, M. Szajnerman i Szery; przewodniczący Wydziału sportowego i kapitan Edward Moskwa; komisja rewizyjna: Chaberko, B. Boliński, M. Lancman; sekretarjat ogólny Podokręgu Z. Jeruszka, Sosnowiec, Kaliska 33, Wydziału sportowego — E. Moskwa, Sosnowiec, Ratusz.

O każdorazowem posiedzeniu zarządu będą członkowie zawiadamiani przez miejscową prasę. W dnie posiedzeń zarządu, sekretarjat Podokręgu czynny będzie od godz. 18.

Walasiewiczówna wyrównuje rekord świata

Walasiewiczówna, która pod koniec bież. miesiąca, wyjedzie do Polski, przeprowadziła ostatnio energiczny trening w Cleveland. Onegdaj na zawodach Polka uzyskała znakomity wynik na 100 mtr. — *11,6 sek.*, wyrównując w ten sposób nowoustanowiony rekord świata przez Amerykankę Stephens.

Słońce mniejsze od naszego

a cięższe od platyny

Gwiazda pierwszej wielkości, Syrjusz, posiada swoje słońce, które, jak wyliczyli astronomowie, jest 360 razy mniejsze od naszego słońca, ale 2000 razy cięższe od platyny (gatunkowy ciężar). Słońce Syrjusza, aczkolwiek jest rozżarzone, jak nasze, do białości, świeci jednak słabo, blask jego na firmamencie niebieskim jest ciemny, przygaszony. Jest ono małe, ale to niełomaczy jeszcze dostatecznie słabego blasku. A dalej, w jaki sposób tak mała planeta może wywierać tak wielki wpływ grawitacyjny na gwiazdę tak olbrzymiej wielkości, jak Syrjusz.

Pytanie takie zadawało sobie wielu astronomów. W sposób szczegółowy i bardzo interesujący nawet dla laika, tłomaczy to zjawisko kosmiczne astronom angielski, sir C. E. Eddington. Skoro słońce Syrjusza przyciąga z taką siłą, mówi astronom, musi ono być z jakiejś masy bardzo ciężkiej.

Jakaż to może być materja, która według obliczeń astronomicznych musiałaby być sześćdziesiąt tysięcy razy gęstszą i cięższa od wody? Materja tak ciężka, gdyby ją ująć w kawałku nie większym od pudełka zapałek, musiałaby ważyć na globie ziemskim nie mniej niż 500 kilogramów. Ta więc hipoteza została odrzucona przez astronomów, jako nie wytrzymująca krytyki.

Od tego czasu jednak fizyka, chemja zrobiły wielkie postępy i możliwość istnienia materji tak ciężkiej, o jakiej mówiliśmy wyżej, uznana została za do puszczalną. Jaka to jest materja, z której składa się słońce Syrjusza, niewiadomo. Analiza spektralna nie daje tutaj wskazówki, nie znamy bowiem narazie pierwiastka cięższego od platyny. Faktem jest tylko, iż astronomowie wykryli jeszcze dwie gwiazdy podobne do słońca Syrjuszowego, które są równie ciężkie i masywne jak tamto.

Kosmos ma jeszcze tyle tajemnic ukrytych dla oka i wiedzy ludzkiej, iż to, co wiemy dotychczas z zakresu astronomji jest zaledwie ziarenkiem znikomo małem w morzu niewiedzy.

Muzeum antropologiczne

w Stambule

W Stambule założone zostało niedawno muzeum antropologiczne, którego działalność służyć ma głównie do ustalenia i określenia do jakiego typu antropologicznego należy rasa turecka.

Celem zebrania odpowiednich danych naukowych wydane zostało przez rząd turecki specjalne prawo, dozwalające na otwarcie grobów znakomitych Turków dla zbadania ich czaszek.

Ostatnio specjalna komisja ekspertów zajmowała się zbadaniem czaszki słynnego architekta tureckiego Sinana, żyjącego w XV wieku, któremu Turcja zawdzięcza projekty 84 wielkich meczetów, 51 małych meczetów, 26 bibljotek publicznych, 33 pałaców i wielu innych gmachów publicznych.

Na zasadzie dotychczasowych prac uczeni doszli do wniosku, iż ustalenie cech charakterystycznych rasy tureckiej jest bardzo trudne. Od wielu bowiem lat, Turcja była terenem krzyżowania się ras, wielu cudzoziemców przyjęło kulturę turecką i islam, a ponadto do haremów dostojników tureckich sprowadzano mieszkanki krajów ościennych.

Rozkosze więzienia amerykańskiego

Takby nazwać należało według opinji solidnego pisma amerykańskiego „Boston Christian Science Monitor” żywot jaki pędzą więźniowie w nowowybudowanym gmachu więziennym w Bostonie.

Skazańcy, wśród których znajduje się kilku notorycznych morderców otrzymują pierwszorzędny wikt i posiadają cele z łazienkami, mają swe hall'e towarzyskie i sportowe place.

Swoboda, jakiej zażywali więźniowie na terytorjum więzienia była posunięta tak dalece, że w założonej tamże drukarni fabrykowano fałszywe banknoty, puszczane następnie w obieg przez łatwowiernych dozorców, wysyłanych po zakupy na miasto.

Opisując ten skandal, pismo dodaje sarkastycznie, że humanitaryzm nietylko nie poprawi przestępcy, lecz sprowadzi z prostej drogi nawet najuczciwszych ludzi.

Gdzie bierze początek

Nil Niebieski?

Wedle ogólnie przyjętego mniemania Nil Niebieski bierze swój początek w słynnem jeziorze Tana, leżącem na terytorjum Abisynji. Wody jego zraszające suche ziemie Sudanu niezbędne są dla prosperowania tamtejszych plantacyj bawełnianych, będących w posiadaniu Anglików i Egipcjan.

Powszechnie także mówiono, że nigdy Anglja nie zgodzi się, aby Włochy zawładnąć miały jeziorem Tana i dysponować życiodajnemi wodami Niebieskiego Nilu.

Z niemałem zatem zdumieniem publiczność angielska przyjęła książkę R. E. Chesman'a: „Jezioro Tana i wody Nilu Niebieskiego”, która w tych dniach ukazała się na rynku angielskim.

Autor, powołując się na ostatnie b. poważne badania geograficzne dowodzi niezbicie, że źródła głównych dopływów Niebieskiego Nilu, od których zależy ilość wód tej rzeki, leżą daleko na zachód od jeziora Tana, głównie jednak na terytorjum Sudańskiem. Wiadomość ta, oczywiście, sprawiła dużą przyjemność angielskim właścicielom akcji wielkich przedsiębiorstw uprawiających bawełnę w Sudanie.

ZMARŁ NAJSTARSZY W POLSCE CZŁOWIEK

W tych dniach z marł w Mławie niejaki Bialik, trudniący się handlem mleka. liczył on, jak wskazują dokumenty 110 lat, był więc najstarszym człowiekiem w Polsce. Do samej śmierci Bialik pracował, przyczem umysł jego działał normalnie. Starzec przeżył wszystkie swoje dzieci. O czerstwości jego świadczy, że mając lat 90 ożenił się po raz czwarty.

Z CAŁEJ POLSKI

ODDZIAŁ POZNAŃSKI LMK DOMAGA SIĘ KOLONIJ DLA POLSKI

W Poznaniu odbyło się walne zgromadzenie Ligi morskiej i kolonjalnej okręgu wyboru nowych władz, na czele których, jako prezes zarządu, stanął profesor Uniwersytetu poznańskiego, Stanisław Pawłowski. Pozatem walne zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucyj, a między innemi wezwanie do zarządu głównego LMK, aby zainteresował sfery rządowe sprawą przydziału Polsce kolonij i wszczął odpowiednią akcję propagandową na terenie całej Rzeczypospolitej.

WIECE RODZICÓW PRZECIW KOEDUKACJI

Na terenie 3 województw południowo - wschodnich odbywają się liczne zebrania i wiece, na których podejmowane są uchwały, wypowiadające się przeciw koedukacji w szkolnictwie. Wspólna nauka w klasie chłopców i dziewcząt kwalifikowana jest w rezolucjach jako eksperyment, odbijający się ujemnie na wychowaniu młodzieży. Protesty przeciw istniejącym szkołom koedukacyjnym obejmują zwłaszcza wyższe klasy szkół powszechnych 7-klasowych.

ŚLĄSKIE KOM. KASY OSZCZĘDN. FUNDUJĄ SAMOLOTY

W Katowicach odbyło się walne zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności woj. Śląskiego, na którem na wniosek prezesa Związku, dra Kocura, prezydenta m. Katowic, uchwalono ufundowanie 2 samolotów, w celu powiększenia Funduszu Obrony Narodowej. Uchwała ta została powzięta w związku z jubileuszem 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego.

POLSKI UCZONY OBSERWOWAĆ BĘDZIE W ROSJI ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Profesor astronomji Uniwersytetu poznańskiego i dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Poznaniu, Józef Witkowski, wyjechał wraz z asystentem tego obserwatorjum dr. F. Koebecke do Rosji, celem wzięcia udziału w obserwacjach całkowitego zaćmienia słońca w dn. 19 bm. Obserwacyj tych dokona polska ekspedycja w okolicy Omska na Syberji.

PRÓBA LOTU BALONEM NAPEŁNIONYM GAZEM ZIEMNYM

W Sanoku dokonano ciekawego eksperymentu. Mianowicie balon „Sanok” napełniono gazem ziemnym, poczem balon wystartował. Jeżeli nośność gazu ziemnego okaże się odpowiednia, będzie się odtąd stale napełniać balony gazem ziemnym, a nie jak dotąd — gazem świetlnym.

EKSPLOZJA GRANATU

W kolonji Granitowej w pow. Horochowskim 14-letni Piotr Mróz z kolegą usiłował rozebrać pocisk armatni znaleziony na polach. Podczas rozbierania pocisku nastąpił wybuch, od którego został zabity 8-letni Józef Swędziała. Piotr Mróz i jego brat Mikołaj odnieśli ciężkie rany.

ZAMIAST RYBY WYŁOWIŁ ZWŁOKI KOBIETY

Jeden z mieszkańców Łodzi, Ratajczyk, podczas łowienia ryb w stawie koło Łodzi zaczepił wędką o ciężki przedmiot. Okazało się, że były to zwłoki 25-letniej kobiety. Policja wszczęła dochodzenie, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też zbrodni.

WYROK NA TRZY MORDERCZYNIE

Przed Sądem okręgowym w Łodzi toczył się proces trzech kobiet, oskarżonych o dokonanie w grudniu bestjalskiej zbrodni na St. Kubiaku. 48-letnia Agnieszka Bielczyk, 27-letnia jej córka Zofja i 25-letnia Anna Jabłońska oskarżone zostały o zamordowanie a następnie poćwiartowanie zwłok Kubiaka. Po dokonaniu zbrodni kobiety porzuciły szczątki trupa w czterech paczkach w różnych częściach miasta. Sąd skazał Z. Bielczy na 15 lat więzienia., A. Bielczyk na 10 lat, Jabłońsk na 12 lat.

Wojnę wróblom

WYPOWIEDZIAŁY PRUSY WSCHODNIE.

Wschodnio-pruska izba rolnicza ogłosiła wezwanie do ludności, aby tępiła wróble przez niszczenie gniazd i zabijanie piskląt.

Przyczyną tego wezwania jest tak gwałtowne rozmnożenie się wróbli w ostatnich latach, że stały się one plagą dla rolnictwa, wyrządzając szkody, sięgające rocznie w samych tylko Prusach Wschodnich kilkuset tysięcy mk.

Projektuje się wydanie zarządzenia policyjnego, aby każdego 20 maja, 20 czerwca i 20 lipca ludność przymusowo niszczyła wszystkie gniazda wróble, przyczem ptaki te ogłoszono za niepodlegające ustawie o ochronie zwierząt.

3 stopnie mrozu

W SZWAJCARJI

W Szwajcarji środkowej w ciągu paru ubiegłych nocy panowały przymrozki, dochodzące do 3 stopni niżej zera. W wielu okolicach zbiór owoców i winogron jest stracony.

MĄDRY WARJAT

Znany profesor filozofji zwiedza dom obłąkanych. Dozorca zaprowadził go na plac, gdzie tylko jeden chory pcha przed sobą taczki dnem do góry.

Profesor przygląda się tej dziwnej czynności warjata, a kiedy dozorca na chwilę się oddala, pyta chorego co on robi.

Na to obłąkany:

— Proszę pana, gdybym pchał taczki tak, jak trzeba, to kazaliby mi cały dzień wozić cegły i kamienie.



MIŁE SPOTKANIE

Kucyk angielski „Ponny" spotkał się z pudlem i wymieniają właśnie w ich języku tylko zrozumiałe powitanie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenie

3550

Zarząd Miejski w Zawierciu ogłasza

przetarg na dostawę faszyny

do regulacji rzeki Warty w mieście Zawierciu w ilości około 1.000 sztuk wiązek.

Faszyna powinna być z wiklin wierzbiny lub topoliny. Gałęzie czyli pręty mają być nie grubsze w dolnym końcu niż 3 do 4 cm. możliwie długie, nie krótsze niż 1.8 m.

Faszyna winna być mocno wiązana w pęki 2.75 m. długie, przyczem faszynę wierzbową należy wiązać 2 razy — pierwszy na 30 cm., drugi na 1.50 m. od dolnego końca, faszynę zaś z innych gałęzi wiązać w trzech miejscach. Grubość faszyny winna być w pierwszem związaniu nie mniejsza niż 30 cm.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dnia 20 czerwca 1936 r. w Wydziale Techniczno-Budowlanym pokój Nr. 23 przed otwarciem ofert, tj. dnia 20 czerwca rb. należy dostarczyć jedną faszynę jako wzór (załącznik do oferty).

Inżynier Miejski: J. MROZOWSKI

Prezydent Miasta: J. SZCZODROWSKI

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.